VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 299)**
z dnia 6 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 299)

6 listopada 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wymogów dotyczących wartości granicznych emisji i homologacji typu w odniesieniu do silników spalinowych wewnętrznego spalania przeznaczonych do niedrogowych maszyn ruchomych (COM(2014) 581 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Zieloną księgę: Wykorzystanie tradycyjnej wiedzy fachowej Europy – możliwe rozszerzenie unijnej ochrony oznaczeń geograficznych na produkty nierolne (COM(2014) 469 wersja ostateczna) i odnoszące się do niej stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Edyta Demby-Siwek** dyrektor Departamentu Badań Znaków Towarowych Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej, przedstawiciele administracji publicznej Mołdawii i Gruzji – urzędnicy szkoleni przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej w ramach projektu Akademii Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego na temat integracji europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Konrad Kuszel** i **Mateusz Zreda** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, otwieram drugie dzisiaj posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panią minister. Chcę przypomnieć o dyscyplinie czasowej, ale punktów nie jest dużo, więc już nie będę powtarzała formułki. Chcę tylko poinformować, że zgodnie z informacją przekazaną przez Ministerstwo Kultury na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu, która odbędzie się w dniu 25 listopada, nie będą przyjmowane żadne akty prawne i w związku z tym ten punkt został zdjęty z porządku obrad. Zdjęty też jest punkt, który dotyczy Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się 27 listopada, bo jeszcze nie ma dokumentów do tej Rady. Posiedzenie Komisji w sprawie tej Rady odbędziemy 26 listopada podczas następnego posiedzenia Sejmu. Chciałam również przypomnieć, że dzisiejszym posiedzeniom Komisji przysługują się przedstawiciele administracji publicznej Mołdawii i Gruzji, szkoleni obecnie przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej. Witaliśmy już państwa na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Czy mają państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek został przyjęty. Przypominam, że zostały nam tylko dwa merytoryczne punkty. Pkt I, dokument COM(2014) 581. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że w przypadku tego dokumentu rząd do tej pory nie przekazał do Komisji projektu stanowiska RP. Termin minął 9 października, tak że proszę panią minister Grażynę Henclewską o wyjaśnienie tej sytuacji oraz

o informację, kiedy możemy się spodziewać stanowiska. Po omówieniu dokumentu podejmiemy decyzję, czy wracać do tego dokumentu, czy nie. Natomiast z analiz wynika, że nie ma tutaj wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dokument, który dzisiaj dyskutujemy, to jest projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wymogów dotyczących wartości granicznych emisji i homologacji typu w odniesieniu do silników spalinowych wewnętrznego spalania przeznaczonych do niedrogowych maszyn ruchomych. Zaprezentuję ten dokument. W celu jednolitej implementacji przepisów we wszystkich państwach członkowskich Komisja Europejska zaproponowała zmianę formy prawnej przepisów. Dotychczas ten obszar był regulowany przez dyrektywę w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do środków dotyczących ograniczenia emisji zanieczyszczeń gazowych i pyłowych z silników spalinowych montowanych w maszynach samojezdnych, nieporuszających się po drogach. Jest projekt zastąpienia tej dyrektywy rozporządzeniem, które z punktu widzenia prawnego będzie obowiązywać już bezpośrednio, nie będzie wymagało implementacji, tak jak dyrektywa. Dodatkowo w celu systemowej aktualizacji poziomów emisji spalin z tych silników spalinowych, o których tu mówimy, do tych maszyn, które nie poruszają się po drogach, w kolejnych przyszłych etapach ograniczania emisji Komisja będzie uprawniona do wydawania w drodze aktów delegowanych przepisów wprowadzających kolejne etapy ograniczenia emisji spalin z tych silników.

Tak jak powiedziałam, rozporządzenie będzie obowiązywać bezpośrednio, a to dotychczasowe rozporządzenie Ministra Gospodarki, które dotyczyło szczegółowych wymagań dla silników spalinowych, które regulowało ten obszar w zakresie ograniczania emisji zanieczyszczeń gazowych i cząstek stałych przez te silniki, będzie uchylone.

To rozporządzenie w swoim drugim rozdziale określa również obowiązki państw członkowskich i ten drugi rozdział dotyczy kwestii wyznaczania organu homologacji silników niedrogowych maszyn czy także nadzoru rynku tych silników i generalnie nadzoru w tym zakresie.

Tak jak pani przewodnicząca powiedziała, przygotowaliśmy projekt stanowiska do tego dokumentu, natomiast nie został on jeszcze przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich ze względu na konieczność wypracowania wspólnego stanowiska i zapisu dotyczącego właśnie tych elementów stosowania przez państwa członkowskie w projekcie przepisów dotyczących i systemu homologacji, i razem z homologacją dla pozostałych pojazdów silnikowych. Czyli od strony realizacyjnej pozostało tu jeszcze uzgodnienie zapisów z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju. Myślę, że to w najbliższym czasie zostanie rozstrzygnięte i przyjęte. Na najbliższym posiedzeniu Komitetu do Spraw Europejskich.

Jeśli chodzi o to, co proponujemy, jakie stanowisko, to rząd popiera cele przedstawione przez Komisję Europejską w tym wniosku w sprawie ujednolicenia, bo to ujednolici w UE system prawa, które będzie działać bezpośrednio. Rząd popiera również przewidziane w projekcie uprawnienie Komisji do wydawania aktów wykonawczych na zasadach w rozporządzeniu PE i Rady ustanawiających przepisy i zasady ogólne dotyczące trybu kontroli przez państwa członkowskie wykonywania uprawnień wykonawczych przez Komisję.

Tak jak powiedziałam, rząd popiera ten projekt. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tadeusz Arkit. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, głównymi zadaniami, jakie założone są w omawianym wniosku jest określenie wartości granicznych emisji, które znajdują przełożenie na ochronę zdrowia ludzkiego i środowiska. Kolejną

funkcją wniosku będzie zapewnienie właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego w odniesieniu do silników stosowanych w niedrogowych maszynach ruchomych. Wniosek w sprawie rozporządzenia rozszerza zakres stosowania w celu poprawy harmonizacji rynku unijnego i międzynarodowego oraz zmniejszenia ryzyka zakłóceń rynku. Ujęte rozwiązania mają na celu stopniowe zmniejszenie emisji z nowych, wprowadzonych na rynek silników. Te w przyszłości zastępować będą stare, niespełniające wymogów emisyjnych. Określone zostaną wymogi administracyjne i techniczne dotyczące homologacji typu UE w odniesieniu do tego typu silników. Ma to się przełożyć na ogólną redukcję emisji w kolejnych latach. We wniosku przewidziano specjalny okres przejściowy dla zagwarantowania producentom silników i maszyn oraz organom administracji dostatecznie długiego okresu dostosowawczego.

Kolejną funkcją wniosku będzie znaczące uproszczenie prawodawstwa. Dotychczasowa dyrektywa w sprawie emisji z silników niedrogowych maszyn ruchomych, obejmująca piętnaście załączników i zmieniana już osiem razy, zostanie uchylona. Ponadto wniosek przyczynia się do zwiększenia konkurencyjności europejskiego przemysłu dzięki uproszczeniu obowiązującego prawodawstwa w zakresie homologacji typu zwiększenia przejrzystości oraz zmniejszenia obciążeń administracyjnych.

Należy zauważyć, że w projekcie rozporządzenia pominięto możliwość skorzystania z formuły elastycznej. Należy w tym miejscu zauważyć, że rocznie w Polsce kilku producentów ubiegało się o dopuszczenie wprowadzenia swych wyrobów na podstawie formuły elastycznej. Z tego co wiemy, rząd polski w projekcie stoi na stanowisku, że w nowym rozporządzeniu powinno się zachować możliwość skorzystania z tej formuły elastycznej.

Stojąc na stanowisku, że nie jest zasadne tworzenie dwóch równolegle obowiązujących procedur homologacji, celem poprawienia jakości przepisu polskiego prawa przy implementacji przedmiotowego projektu powinna zostać rozważona potrzeba systemowego uregulowania krajowych przepisów dotyczących homologacji silników dla pojazdów i silników dla niedrogowych maszyn ruchomych.

Proponuję Komisji pozytywne odniesienie się, co prawda do projektu stanowiska rządu, ale wydaje się, że zawarte w tym projekcie propozycje, włącznie z poparciem ostatecznie propozycji wniosku Komisji, zasługują na rekomendację naszej Komisji przyjęcia takiego stanowiska.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Proponuję przyjęcie konkluzji, że Komisja wysłuchała stanowiska rządu w sprawie dokumentu COM(2014) 581 i po otrzymaniu stanowiska podejmiemy decyzję, czy ponownie omawiać na posiedzeniu Komisji, czy nie. Jeśli to stanowisko będzie zgodne z tym, co pani minister dzisiaj prezentowała, to myślę, że nie będzie takiej potrzeby. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2014) 469. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ten dokument COM 469 to zielona księga, która dotyczy wykorzystania tradycyjnej wiedzy fachowej Europy, czyli możliwe rozszerzenie unijnej ochrony oznaczeń geograficznych na produkty nierolne. Chciałabym powiedzieć, że obecnie w UE nie ma jednolitego systemu przyznawania ochrony oznaczeń geograficznych towarom nierolnym. Są jedynie regulacje krajowe, i to nie we wszystkich państwach członkowskich, w piętnastu państwach, w tym także w Polsce.

Obecnie UE negocjuje umowy handlowe z partnerami, między innymi ze strategicznymi partnerami, jak Stany Zjednoczone, Kanada, Chiny. Kraje te w negocjacjach dążą do zabezpieczenia swoich tradycyjnie wytwarzanych towarów na rynkach UE, i to dotyczy zarówno towarów rolnych, jak i nierolnych. Po to, by należycie zabezpieczyć interesy gospodarki UE na arenie międzynarodowej, Komisja rozpoczęła taką dyskusję, rozpoczęła działania zmierzające do wprowadzenia ochrony oznaczeń geograficznych także na produkty nierolne.

Komisja Europejska jako na podstawę do rozpoczęcia tej dyskusji powołuje się na europejską tradycyjną wiedzę i umiejętności istotne dla dziedzictwa kulturowego Europy. Tak naprawdę te umiejętności i ta wiedza przyczyniają się do rozwoju kreatywnej gospo-

darki. Po to, by wykorzystać tę specjalistyczną wiedzę i dziedzictwo, i jednocześnie chronić, proponuje rozważyć pytania, na ile państwa członkowskie są gotowe do tego, żeby taki jednolity system ochrony geograficznej na produkty nierolne wprowadzić.

Kwestią istotną jest również rosnąca rola eksportu unijnych produktów rolnych, chronionych w UE oznaczeniem geograficznym. Rola eksportu rośnie i tych, i tych. Tym bardziej jest zasadne uzyskanie odpowiedniej ochrony dla europejskich towarów na rynkach trzecich.

Publikacja zielonej księgi ma na celu szerokie konsultacje ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, tak jak powiedziałam, czy istnieje i na ile taka potrzeba zwiększenia ochrony oznaczeń geograficznych dla produktów w UE. Celem tych konsultacji jest również ustalenie, jaki system ochrony należy przyjąć w przypadku uznania, że oznaczenia geograficzne produktów innych niż rolne powinny być chronione na poziomie unijnym. Ta pogłębiona i zharmonizowana unijna ochrona oznaczeń geograficznych powinna zwiększyć atrakcyjność tych produktów, bo w momencie, kiedy produkt jest chroniony oznaczeniem geograficznym, gwarantuje to też jakość tego produktu. To też się wiąże z tym, że można skuteczniej walczyć z podróbkami.

W opinii rządu ta zharmonizowana ochrona oznaczeń geograficznych przyniesie polskim konsumentom wiele korzyści. Tak jak mówiłam, z naszego punktu widzenia wskazujemy na gwarancje jakości i cech charakterystycznych produktu, które zostaną zapewnione przez odpowiedni mechanizm kontroli. Myślę, że będzie to też pomagać w lepszej rozpoznawalności tych produktów nierolnych wśród konsumentów. Myślę, że to będzie też skuteczne narzędzie zapobiegające wprowadzaniu w błąd nabywców.

Przy tworzeniu nowego systemu warto byłoby, i tu wskazujemy na to, skorzystać z doświadczeń płynących ze sprawdzonych już rozwiązań stosowanych w unijnym prawodawstwie dotyczącym artykułów rolnych, bo artykuły rolne są objęte oznaczeniami geograficznymi. wskazujemy, że warto byłoby i odpowiednie byłoby wdrożenie procedury sprzeciwu do zgłoszenia na poziomie krajowym. Podobnie rejestrowanie nierolnych oznaczeń geograficznych na poziomie Unii powinno być nieodpłatne.

Podsumowując, rząd uważa, że wprowadzenie przepisów harmonizujących unijny system ograniczeń geograficznych zasługuje na poparcie. Jego intencją jest stworzenie bardziej skutecznej, jednolitej ogólnounijnej ochrony przed stratami gospodarczymi spowodowanymi i fałszerstwami, i podróbkami. Ale, tak jak mówimy, dobrze by było skorzystać z doświadczeń, które mamy w zakresie produktów rolnych. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan Lech Kołakowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, drodzy goście, nie neguję kwestii podniesionych przez panią minister. Z wieloma rzeczami należy się zgodzić. Mam jedynie uwagę dotyczącą wprowadzenia kosztów znakowania towarów. Dziwię się, że partnerzy społeczni nie wypowiedzieli się. Może to zapytanie do partnerów było intencyjne. Nie znam tego pisma, jakie otrzymali, ale uważam, że nieodzowne, a wręcz konieczne jest zapoznanie się ze stanowiskiem partnerów społecznych, w szczególności chodzi mi o wytwórców tych towarów, czyli producentów. Bo dzisiaj nie jesteśmy w stanie ocenić kosztów wprowadzenia tej zmiany, którą tu proponujemy, ale należy się z tym liczyć.

Może zapytam inaczej: Jak ma być wprowadzane znakowanie towarów? Czy to będzie dodatkowo kod paskowy, czy to będzie system cyfr i liter, czy będą znakowane wszystkie towary, jakie są w produkcji przemysłowej, czy tylko każdy towar otrzyma dany kod? Uważam, że zbyt wiele pytań i niewiadomych mamy, aby zająć właściwe stanowisko w tej sprawie. Podzielam wiele aspektów, które pani minister przedstawiła, ale brakuje mi stanowiska producentów, wytwórców tych towarów, jak również kosztów. Należy też rozważyć, czy wytwórcy, producenci nie będą musieli podnosić cen towarów wraz z wprowadzeniem tych oznakowań. Wiąże się to też z nowymi etatami u producentów.

Dlatego uważam, że należałoby dogłębnie zanalizować tę sytuację samego wprowadzania, jak również jej kosztów. Celowe byłoby zaproszenie na Komisję przedstawicieli producentów tych towarów, bo to jest konieczne. Bez tego nie sposób ocenić, zaopiniować ten dokument. Chciałbym, aby pani minister odniosła się do pierwszej części moje wypowiedzi, później będę chciał jeszcze, pani przewodnicząca, zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Otworzę dyskusję. Zapytam posłów, czy mają jakieś pytania? Nie widzę. Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Szanowni państwo, panie pośle, ten dokument to jest zielona księga, czyli składa się tak naprawdę z pytań. Tu nie ma żadnych propozycji regulacji, tu są tylko pytania, co państwo sądzą na ten temat, na przykład, czy uważają państwo, że oznaczenia geograficzne i znaki towarowe powinny podlegać bez zastrzeżeń zasadzie, że kto pierwszy ten lepszy. Jest tych pytań czterdzieści pięć i my się do nich ustosunkowujemy. Dopiero potem, w wyniku dyskusji, która się przetoczy ze wszystkimi partnerami, przede wszystkim na poziomie zainteresowanych grup, zainteresowanych regionów, producentów we wszystkich państwach członkowskich, to dopiero wtedy pewnie Komisja podejmie decyzję, czy w ogóle to regulować, a jeśli już, to jak to regulować.

W tej chwili nie ma żadnych propozycji. Możemy tylko i wskazujemy, że przy tej regulacji, która ewentualnie będzie, bo to nie jest jeszcze zdecydowane, dobrze byłoby skorzystać z artykułów rolnych, które regulacji, ktorymi zostały objęte, z tych oświadczeń. Artykuły nierolne to bardzo często mogą być artykuły regionalne. Gdzieś tu wskazujemy, że to są jakieś kierpce czy jakieś inne wyroby, które ktoś chciałby oznaczyć i chronić je.

Natomiast w tym dokumencie nie mówi się o kosztach. Może nie zwróciłam na to uwagi, ale w swoim stanowisku mówimy o tym, że objęcie oznaczeniami geograficznymi, oprócz tego, że zapewni nam ochronę przed podróbkami, przed fałszerstwami itd., to może też wpłynąć na to, że te towary czy te produkty będą droższe. Na to wskazujemy. Ale, tak jak mówię, to jest jeszcze w fazie dyskusji, czy w ogóle podjąć się tej regulacji.

A, i jeszcze konsultacje. Zielona księga została skonsultowana z Niezaleznym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność", Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, Forum Związków Zawodowych, Polską Konfederacją Pracodawców „Lewiatan", Pracodawcami RP, Związkiem Rzemiosła Polskiego i Business Center Club. Zaden z partnerów nie zgłosił uwag do tego dokumentu. Myślę, że taka zielona księga też jest powszechnie dostępna, że każdy może zgłosić uwagi. Możemy tylko zachęcać, ale tak jak mówię, nie dostaliśmy innych uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Kołakowski.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pani minister, to jest bardziej skomplikowane, niż nam się wydaje. Ja jeszcze raz powtórzę. Jeżeli chodzi o podróbki i inne nielegalne wprowadzanie towarów, to są inne przepisy, które regulują skuteczną kontrolę. Akurat nie zgodzę się, że towar w zielonej księdze będzie przeciwdziałać nielegalnym wprowadzaniom towarów czy podróbkom. Odnośnie do cen, jeszcze raz, pani minister, pani przewodnicząca, proszę o zrozumienie. Dzisiaj poruszamy się w świecie wizji, ale kluczowe moje pytanie i zastrzeżenie jest do ceny finalnego produktu. Czy wprowadzenie tych towarów do zielonej księgi podniesie koszt jednolity i jednostkowy tego produktu, czy nie? I jeżeli nie uzyskam twierdzącej odpowiedzi, że nie podniesie kosztu, to nie mogę tego pozytywnie zaopiniować, bo będę działał wbrew producentom.

Natomiast z tego, co widzę, w stanowisku partnerów społecznych, jeżeli poruszamy się w świecie na razie wizji, to partnerzy społeczni nie byli w stanie odnieść się. Natomiast obowiązkiem parlamentarzysty jest też spojrzenie na kwestię podnoszenia cen, kosztów produkcji, jak również cen dla konsumentów. Uprzejmie proszę o zrozumienie tego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Panie pośle, ja wyraźnie powiedziałam, że w swojej wypowiedzi tego nie zawarłam, natomiast w stanowisku rządu jest wyraźnie napisane, zacytuję: „Należy jednak zauważyć, że jednym z negatywnych skutków wprowadzenia takiej ochrony będzie prawdopodobnie zwiększenie ceny produktów oryginalnych oraz ponoszenie większych nakładów inwestycyjnych i finansowych przez producentów w celu zagwarantowania ich wysokiej jakości. Koszty producentów mogą być jednak niwelowane poprzez przewidywany wzrost dochodów uzyskanych z tytułu zwiększonej sprzedaży chronionych produktów nie tylko na rynkach krajowych, ale również zagranicznych. Stworzenie jednolitej ochrony oznaczeń geograficznych produktów nierolnych może wzmocnić jej pozycję w negocjacjach umów handlowych z państwami trzecimi".

Chciałabym powiedzieć, że jeśli mówimy o podróbkach i o fałszerstwach, to można mówić tylko wtedy, jeśli ten towar ma jakąś ochronę, jest chroniony znakiem towarowym albo oznaczeniem geograficznym. Inaczej jest trudno powiedzieć, jeśli on nie jest niczym chroniony, że to jest podróbka.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani pośle.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pani minister, pani opinia mnie nie przekonała. Podobna dyskusja była kilka lat temu. Opiniowane było ACTA. I nie wiem, czy coś podobnego z tego nie wybuchnie, dlatego wobec powyższego, pani przewodnicząca, pani minister, nie mogę tego dokumentu zaopiniować pozytywnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Sztorc.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, zabieram głos tylko dlatego, że jest to, jak pani minister powiedziała, szeroka dyskusja i próba odpowiedzi na pytania, żeby państwo przyjęli w którym iść kieruneku. Otóż, uważam, że jeśli by to dotyczyło produktów rolnych, to możemy o czymś takim mówić, ale jeśli to dotyczy produktów nierolnych, to dam przykład. Uważam, że wystarczającą informacją na świecie i w UE będzie, że wyprodukowano w Polsce. Co da informacja, że w Małopolsce? Mogę dać przykład. Dalej będziemy brnąć, bo inny produkt będzie w górach, inny w Tarnowie, a inny w Krakowie. To jest bezsens. Natomiast produkty chronią patenty. Jeśli ktoś ma produkt nierolny, przemysłowy, ma patent, to cóż można jeszcze chronić? Takie pytanie.

Obawiam się, żebyśmy nie zabrnęli w dyskusję, że użyję już wyświechtanego przykładu o tych bananach. Żebyśmy nie zabrnęli za daleko. Uważam, że produkt w Polsce mówi wszystko. Jeśli ktoś będzie chciał dotrzeć skąd, to jest zbyt szczegółowe wchodzenie w materię, to da powód do podwyżek, bo będzie musiało być znakowane, kontrolowane. Skoro jest dyskusja, to takie jest moje zdanie, że byłbym przeciwny. Żebyśmy nie wchodzili za daleko. To jest wymyślanie kolejnych zabezpieczeń, które, mam obawy, czy i tak w konsekwencji by coś dały. To jest tylko mój głos. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Chciałbym zaproponować jakieś wyjście z tej sytuacji, bo niestety poseł sprawozdawca nie przygotował opinii na ten temat. Zielona księga oczywiście służy do wymiany poglądów, nie jest dokumentem obowiązującym. W związku z tym, że są głosy krytyczne w stosunku do tego, co tam jest napisane, to warto by było ująć to w jakąś formę pisemną i poddać pod głosowanie Komisji. Brak formy pisemnej powoduje, że zamykamy się właściwie w formalnych regułkach. Tak że moja propozycja jest taka, żeby pan poseł przygotował może na jedno z następnych posiedzeń, gdyż czas nas nie nagli, opinię dotyczącą dokumentu, o którym rozmawiamy. I wtedy wrócilibyśmy do tematu. Tak by było najlepiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo chętnie przygotuję opinię, ale będę prosił panią minister o przygotowanie dodatkowych dokumentów, na podstawie których będę mógł przygotować tę opinię, panie przewodniczący, i prosiłbym o nieocenianie sprawozdawcy, czy przygotował, czy nie. Uważam, że sprawozdawca wywiązał się z powierzonego zadania i na dzień dzisiejszy opiniuje to negatywnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, ja tylko zwracam uwagę, że w przypadku tego dokumentu nie ma czegoś takiego jako opinia negatywna. To jest zielona księga…

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czyli pozostawiamy bez opinii ze względu…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie, panie pośle, proszę mi dać dokończyć. My nie zgadzamy się lub zgadzamy z dokumentem, tylko możemy przyjąć informację rządu do tego dokumentu. Inaczej, przepraszam, pomyliłam się. Możemy stwierdzić, że wysłuchaliśmy informacji rządu albo że nie wysłuchaliśmy. Jak rozumiem, wysłuchaliśmy. Jedyną konstruktywną formułą w przypadku tego dokumentu jest przygotowanie opinii. Jak rozumiem, to pan przewodniczący Gałażewski miał na myśli.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To, co powiedziałem, było stwierdzeniem faktu, a nie oceną posła sprawozdawcy. Ja tylko stwierdziłem fakt, że opinia nie jest przygotowana. Już nie pierwszy raz jest taka sytuacja. Żeby nadać jakąś sensowniejszą formę naszej dyskusji i poinformować na przykład Komisję Europejską o naszym zdaniu, trzeba przygotować pisemną opinię. Taka jest forma naszej pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jak rozumiem wszystko jest jasne. Komisja dzisiaj przyjęła do wiadomości informację rządu na temat tego dokumentu, natomiast jak będzie projekt opinii, to oczywiście do tematu wrócimy. A, jak rozumiem, pani minister deklaruje wszelką pomoc w przygotowaniu takiej opinii i w przygotowaniu materiałów dla pana posła, żeby ta praca łatwiejsza.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę, pani minister, o przygotowanie dokumentów, na podstawie których będzie można sporządzić opinię.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Ale jakich dokumentów?

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Do tej opinii. Dotyczące kosztów, cen, etatów, znakowania towarów.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Chciałabym wyraźnie powiedzieć, że my jeszcze nie wiemy, czy w ogóle i jak będzie wprowadzone oznaczenie geograficzne. To nie są wyroby, gdzie są jakieś technologie. To są na przykład koronki koniakowskie, to są kierpce, krzemień pasiasty. To są tego typu oznaczenia, których się nie patentuje, tylko chroni przez to, że one są w Polsce i że na przykład ten krzemień jest w Polsce, on jest pasiasty. A że koronka koniakowska to jest polska koronka. Bo póki co to mówimy o serach, wyrobach rolnych, natomiast tutaj mówimy o czymś, co kraj chciałby chronić. Nie ma obowiązku, że musi chronić. Może chce coś chronić jako swoje, polskie. A formy jeszcze nie znamy. Nie wiemy, czy ten krzemień pasiasty z tego tytułu, że jest oznaczony, że jest polski, to będzie kosztował więcej i o ile. Czy ta koronka, która jest w tej chwili sprzedawana, jak będzie miała oznaczenie geograficzne i będzie chroniona, to będzie kosztowała więcej. To znaczy

w tym znaczeniu, że będzie mogła być używana, i z tego tytułu, że będą z tym związane jakieś procedury, to ona będzie droższa, i na ile producent będzie ją drożej sprzedawał, czy kierpce podhalańskie czy inne. Bo to jest to samo co z żywnością, tylko z wyrobami regionalnymi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Kręcimy w kółko. Pan przewodniczący Sztorc jeszcze.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, dobrze się stało, że pani to sprecyzowała. W tym zakresie się zgadzam. Będąc w Stanach spotkałem się, i idę tym tropem, z Polką, która pytała mnie, czy nie przysłałbym jej koronki bobowskiej. I w tym zakresie się zgadzam. To sprecyzowanie zmienia postać rzeczy. W takim zakresie tak, ale to trzeba wyraźnie powiedzieć. Tu nie może chodzić o wszystko. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

To jest w stanowisku. Miałam pięć minut, więc nie powiedziałam, ale to wszystko jest napisane w naszych odpowiedziach do zielonej księgi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, każdy poseł, ale też Komisja, jeśli pan poseł będzie potrzebował wsparcia, zawsze może o jakieś konkretne informacje do ministerstwa wystąpić. Pan poseł jeszcze.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Szanowna pani minister, prosiłbym na piśmie o odpowiedź dotyczącą ewentualnych wzrostów kosztów produkowanych towarów i wtedy przedstawię opinię. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Jeśli mogę. Możemy pokazać, jak to było w przypadku artykułów rolnych, które zostały objęte ochroną. Bo to jest doświadczenie i to można zrobić tylko na takiej zasadzie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Poseł ma prawo pytać, a ministerstwo, na ile będzie mogło, odpowie na to pytanie i już nie będziemy teraz tego roztrząsać.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Tak jak mówię, chcemy skorzystać z doświadczeń, jakie mamy w przypadku artykułów rolnych. Możemy powiedzieć, jak to było. I możemy przenieść to, że być może w przypadku artykułów nierolnych będzie podobnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy ten punkt. Pkt III – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Następne posiedzenia Komisji będą podczas kolejnego posiedzenia Sejmu. Jeszcze jest posiedzenie podkomisji 26 listopada o godzinie 9.30. To już można sobie zapisać, jeśli ktoś z państwa byłby zainteresowany. Zamykam posiedzenie Komisji.